Dzisiaj 6 stron

Wydanie poranne

Cena 10 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 × dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 491 Poznań, czwartek dnia 22 października 1936 Rok 31

Rządy w walce ze zwyżką cen

Komitet ekonomiczny ministrów obmyśla zarządzenia przeciwko spekulacji rynkowej

Warszawa. (PAT.) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomizny stwierdził, że wobec stanowczej decyzji utrzymania nadal niezmiennej polityki walutowej, istnieje konieczność stanowczego przeciwstawienia się wszelkim nagłym, spekulacyjnym zmianom cen i zmianom w kosztach własnych produkcji i wymiany. Spekulacyjne zwyżki cen artykułów przemysłowych i rolniczych nieuzasadnione momentami kalkulacji handlowej, spowodować mogą niepożądane perturbacje i wypaczyć naturalny rozwój konjunktury, który zarysował się tak wyraźnie w okresie sierpnia i września rb.

W tej myśli, niezależnie od zarządzeń administracyjnych, wydanych przez p. premjera — komitet ekonomiczny rozpoczął dyskusję w sprawie zarządzeń o charakterze gospodarczym, mających przeciwdziałać wszelkiej spekulacji.

W najbliższych dniach odbędzie się drugie w tej sprawie posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem ministrowie rolnictwa i reform rolnych oraz przemysłu i handlu, po zebraniu dodatkowych elementów ruchu cen, przedstawią odpowiednie projekty wniosków.

Rząd Francji przeciwdziała konsekwencjom dewaluacji franka

Paryż. (PAT). Rząd zwraca coraz większą uwagę na sprawę polityki cen, zdając sobie sprawę, iż od opanowania zwyżki cen zależy powodzenie dewaluacji franka. W kołach politycznych jednocześnie coraz bardziej utrwala się przekonanie, że rozwój sytuacji politycznej w coraz większej mierze zależeć będzie od czynników natury gospodarczej.

Akcja regulacji cen ześrodkowuje się w ręku ministra gospodarki narodowej Spinasse'a, który rozwija ożywioną działalność w tej dziedzinie. Wczoraj w dzienniku oficjalnym ukazał się dekret, powołujący do życia nowy organ rządu do kontroli nad cenami, mianowicie t. zw. komisję kontroli cen, która miałaby za zadanie wprowadzenie w życie dyrektyw, ustalanych przez ogólno - krajową komisję nadzoru nad cenami

Główny nadzór nad cenami sprawuje t. zw. ogólnokrajowa komisja nadzoru nad cenami, powołana do życia na mocy ustawy z 21 sierpnia 1936 o zwalczaniu nieusprawiedliwionej zwyżki cen. Komisja ta, zbierająca się co pewien czas i nie mająca charakteru instytucji stałej, składa się z przedstawicieli zainteresowanych ministersw, organizacyj świata przemysłowego, handlowego, organizacyj rolniczych, pracowniczych i b. kombatantów. Zajmuje się ona przedewszystkiem nadzorem nad cenami hurtowemi i uzgadnianiem akcyj zależnych od niej komitetów departamentalnych, które zkolei czuwają nad ustalaniem cen półhurtowych i detalicznych.

Równolegle do tej akcji min. Spinasse powołał przed kilku dniami do życia jeszcze jedną komisję, mającą już za zadanie tylko wyłącznie kontrolę nad cenami towarów, importowanych do Francji p. n. celnej komisji kontroli cen.

Partja faszystowska w walce z drożyzną

Medjolan. (PAT). Sekretarz partji faszystowskiej Starace udał się niespodziewanie do bazaru centralnego, gdzie zmieszawszy się z kupującymi, badał starannie artykuły spożywcze, ich gatunek oraz ceny w porównaniu z cenami hurtowemi.

Agencja Stefani, podając tę wiadomość, zaznacza, że kupcy detaliczni urządzili p. Starace owację, poczem wskazuje, że inspekcja ta świadczy o zainteresowaniu się partji faszystowskiej akcją walki z drożyzną.

Zamęt strajkowy we Francji

Paryż. (PAT.) Strajk robotników, zajmujących się transportem węgla w departamentach północnych, grozi unieruchomieniem wielu fabryk w tak ważnych ośrodkach przemysłowych jak Roubais i Tourcoing. Z braku paliwa liczne fabryki musiały wstrzymać pracę. Specjalne zarządzenia miejscowych władz administracyjnych, które zamierzały zorganizować dostawy węgla pod ochroną policji, zawiodły, gdyż strajkujący grozili represjami szoferom samochodów ciężarowych, transportujących węgiel.

Marsz rexistów na Brukselę

Paryż. (PAT). Havas podaje wiadomość z Brukseli, że reksiści zapowiedzieli na najbliższą niedzielę „marsz na Brukselę" 200 tys. swoich zwolenników.

Anglja wobec ostatnich wydarzeń w polityce

Londyn. (Tel. wł.). Gabinet angielski zebrał się wczoraj przedpołudniem pod przewodnictwem Baldwina, dla omówienia przedewszystkiem spraw zagranicznych pozostających w związku z oświadczeniem króla Belgów oraz rozwojem sytuacji w Hiszpanji. Wnioskowi Labour Party o natychmiastowe zwołanie parlamentu, dla załatwienia sprawy nieinterwencji w Hiszpanji gabinet odmówił, lecz postanowił zaproponować parlamentowi natychmiast po zebraniu się jego po wakacyjnem, w dniu 29 bm. debatę w tej sprawie.

Generalne natarcie na Madryt

Dowództwo wojsk narodowych uważa zdobycie stolicy w najkrótszym czasie za rzecz pewną

Lizbona. (PAT). Wczoraj rano — jak donosi korespondent Reutera — powstańcy rozpoczęli na wszystkich frontach wokoło Madrytu generalną ofensywę. O godz. 13 piechota i konnica powstańców, po przygotowaniu artyleryjskiem, zaczęły posuwać się naprzód. Nad frontem unoszą się liczne samoloty powstańcze różnych typów, ostrzeliwując pozycje wojsk rządowych i czyniąc niemożliwą wszelką działalność lotniczą wojsk madryckich.

Główny atak został skierowany na Naval Carnero. Wojska rządowe stawiają zacięty opór.

Sewilla. (PAT). Uchodźcy z Madrytu stwierdzają, iż w stolicy panuje chaos i niezadowolenie, a kobiety i dzieci manifestują na rzecz zaprzestania rozlewu krwi i oddania Madrytu. Premjer Largo Caballero usiłował ogłosić z balkonu rady ministrów deklarację, która jednak spotkała się z protestami słuchaczy, a liczni członkowie milicji porzucili broń. Uchodźcy twierdzą dalej, że premjer spełnia tylko rozkazy Moskwy i — wbrew ogólnym nastrojom, panującym w stolicy — przygotowuje wraz ze związkami zawodowemi jej obronę pod kierownictwem fachowców sowieckich, oficerów armji czerwonej. Dzienniki w Madrycie nie ukrywają już grozy położenia. Milicjanci skupili obecnie całą uwagę na obronie stolicy, wobec czego ustały kradzieże, podpalania, aresztowania i egzekucje.

Dowódca dywizji marokańskiej i gen. Varela, głównodowodzący w walkach o Madryt, uważają zdobycie stolicy za rzecz pewną i to w najkrótszym czasie, albowiem obrońcy komunistyczni nie posiadają należytego wyćwiczenia i dyscypliny wojskowej.

Wojska rządowe, które przypuściły kontratak na Illescas, zostały odparte z wielkiemi dla nich stratami.

Daranyi o polityce Węgier

Polityka zagraniczna nie ulegnie zmianie — Czujność w sprawie mniejszości węgierskich w krajach sąsiednich

Budapeszt. (PAT). Premjer Daranyi wygłosił w izbie posłów dłuższe przemówienie, poświęcone w pierwszej swej części omówieniu węgierskiej polityki zagranicznej. Polityka ta — jak twierdził premjer — nie ulegnie zmianie i nadal dążyć będzie do zacieśnienia współpracy z szeregiem krajów europejskich. Rząd węgierski pragnie nadal utrzymać i w miarę możności rozbudować swe przyjazne stosunki z Austrją i Włochami, utrzymując nadal tradycyjnie dobre stosunki z Niemcami. Z pełną wdzięczności przyjaźnią odnosi się rząd węgierski do Polski, która w uroczystej formie zaznaczyła swój udział w żałobie, jaką dotknięty został naród węgierski. Węgry pragną również utrwalenia dobrych stosunków z Anglją oraz przyjaznej atmosfery w stosunkach z Francją przy równoczesnem poszanowaniu wzajemnych interesów.

Rząd węgierski w dalszym ciągu zwraca baczną uwagę na los mniejszości węgierskich w krajach sąsiedzkich, zmierzając do realizacji swych dążeń.

W drugiej części swego przemówienia premjer Daranyi poruszył zagadnienia wewnętrzno-polityczne.

„Sanacja" pod męczeńskim palem

Kto z mieczykami wojuje od nich też i ginie.

Rozmowy włosko-niemieckie

Rzym. (PAT). Agencja Stefani donosi z Berlina: O godz. 11 zrana min. spraw zagranicznych hr. Ciano w towarzystwie ambasadora włoskiego Attolico udał się z wizytą do min. von Neuratha. Wizyta trwała około 10 minut, poczem obaj ministrowie udali się na naradę, która stanowi początek konferencyj politycznych odbyć się mających z okazji wizyty min. hr. Ciano.

Odpowiedź Niemiec na zarzuty sowieckie

Berlin. (PAT.) Chargé d'affaires niemiecki w Londynie, książę Bismarck, złożył w imieniu swego rządu notę przewodniczącemu komisji nieinterwencji w Londynie. W nocie tej odpiera rząd Rzeszy kategorycznie stawiane mu przez rządy madrycki i sowiecki zarzuty rzekomego dostarczania broni powstańcom hiszpańskim. Odpierając te zarzuty w niezwykle kategorycznym i stanowczym tonie. nota niemiecka podaje szereg faktów naruszenia układu nieinterwencji przez stronę sowiecką. Zarzuty niemieckie uzupełnione są obfitym materjałem dowodowym.

Premjer rumuński w Jugosławji

Białogród. (PAT). Wczoraj rano przybył do Białogrodu premjer Rumunji Tatarescu. Wobec milczenia czynników aficjalnych co do celu i dalszego kierunku podróży premjera rumuńskiego — w kołach dziennikarskich krążą na ten temat różne pogłoski, łączące wizytę Tatarescu z zagadnieniami polityki europejskiej.

Wieczorem premjer Tatarescu miał udać się rzekomo do Caftotu w pobliżu Dubrownika na dwutygodniowy wypoczynek.

W Ameryce nie chcą komunistów

Nowy Jork. (PAT). W Terre-House (st. Indiana) zarzucono zgniłemi jajami Browdera, kandydata komunistów na prezydenta, w chwili, gdy wszedł na radjostację, aby wygłosić przemówienie wyborcze. Doszło do starć ulicznych między komunistami a ich przeciwnikami. Kilka osób odniosło rany. Browder musiał zrezygnować z przemówienia przez radjo.

Nad Morzem Czarnem

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warna, w październiku.

Przyjeżdżamy do Warny rano. Zostawiamy walizki w garderobie i śpieszymy do portu, który jest w bezpośredniem sąsiedztwie dworca.

Na obszernem molo rozlega się nieharmonijna i ostra symfonja zgiełku handlowego, skrzyp żórawi, szczęk żelaza, wycie syren okrętowych, nawoływania robotników portowych, turkot wozów, ryk osłów, rżenie koni, głuchy dźwięk toczących się beczek, krzyk tak popularnego na Wschodzie sprzedawcy wody i lemoniady, dźwigającego na plecach duże, miedziane, ozdobne naczynie, a za pasem tuzin szklanek.

Do portu zawinął właśnie statek rumuński, który przywiózł naftę, benzynę i smary. Odbywa się wyładowywanie transportu. Robotnicy wynoszą na plecach beczki i składają je na placu lub też rzucają odrazu na powózki, zaprzężone w osły i konie. Jak mnie informują, benzyna, którą przywieziono, wprowadzona była jeszcze według starych stawek celnych, t. j. 24 lewy złote od 100 kg. Wkrótce cło obniżone będzie do 10 lewów złotych. Bułgarja zabiera się bowiem do motoryzacji i zacząć ją chce od taniej benzyny.

Poza towarowym statkiem rumuńskim stoją jeszcze w porcie dwa statki pasażerskie. Odczytuję nazwy: „Car Ferdynand" i „Burgas"; port macierzysty obu — Warna.

— To chyba bardzo stare stateczki — pytam stojącego obok celnika.

— O tak, stare, chodziły już długie lata jako statki towarowe, a potem przerobiono je na pasażerskie. Odbywają głównie podróże do Stambułu.

— A czyją są własnością?

— Towarzystwa „Bułgarsko Parochodno Drużestwo", jedynego towarzystwa, utrzymującego komunikację pasażerską. — Ma ono otrzymać wkrótce nowy statek, bardziej odpowiadający wymaganiom i upodobaniom pasażerów zagranicznych.

— Czy nie obsługują linji Warna—Stambuł także obce statki?

— Stałej obsługi obecnie niema. Chodzą statki włoskie i rumuńskie, ale dorywczo. Są to zresztą statki pół pasażerskie a pół towarowe. Wobec towarzystw zagranicznych stosowane są tak duże utrudnienia, że nie opłaca im się obsługa tej linji.

Obejrzenię portu nie zabrało wiele czasu. Port jest mały, ruch słaby. Niedaleko znajduje się plaża warneńska, jedna z najpiękniejszych nad morzem Czarnem. Zdaleka już widać szeroki pas złocistego piasku, wyniosły gmach zakładu kąpielowego, ładny pomost, wchodzący na kilkaset metrów w morze i nowoczesne skocznie.

Pomimo wczesnej pory i dość niepewnej pogody, na plaży i w kawiarni zakładu kąpielowego sporo osób. Są Czesi, Niemcy, Węgrzy, Austrjacy, słyszy się także język polski.

— Jaką mieliście dotychczas pogodę — zwracam się do kontrolera.

— Czerwiec, lipiec i sierpień były upalne, we wrześniu było bardzo ciepło, mieliśmy tylko jakieś 6 dni chłodnych. Na początku października padały deszcze, co rzadko się u nas zdarza o tej porze, od kilku dni jednak mamy znowu słoneczną pogodę.

— No, niebardzo, niech pan popatrzy na niebo, jakie chmury.

— To nic nie szkodzi. Nasze morskie przysłowie mówi, że, jeśli na niebie jest tyle miejsca nieprzesłoniętego chmurami, że możnaby wyciąć z tego marynarskie spodnie, to pogoda murowana.

Przez ładny park miejski wydostajemy się na ulicę i śpieszymy do centrum miasta. Jest godzina 12, godzina, o której zamyka się sklepy, a urzędy i biura kończą przedpołudniowe urzędowanie. Na ulicę wylewa się fala ludzka, kawiarnie dotychczas puste, zapełniają się.

W kawiarni „Bałkan", położonej na dość obszernym placu, już pełno. Kelnerka, Rosjanka, roznosi czarną kawę turecką i ociekającą tłuszczem banicę (rodzaj ciasta francuskiego, nadziewanego mięsem lub serem). Przy stolikach tylko mężczyźni. Czytają, grają w domino, rozmawiają.

Przez plac przechodzi oddział wojska. Rośli, opaleni, uśmiechnięci, maszerują dziarsko. Białe okrągłe czapki z daszkiem, mundury i buty nie różnią się prawie od przedwojennych rosyjskich. Jedynie bagnety austrjackie przypominają, że wojsko bułgarskie walczyło w wojnie światowej po stronie państw centralnych. Te bagnety są utrapieniem reżyserów „Ufy", którzy rozpoczynają w okolicach Warny nakręcanie filmu p. t. „Bitwa pod Port Arturem", oczywiście przy współudziale bułgarskich oddziałów wojskowych, zewnętrznie najbardziej przypominających wojsko rosyjskie z czasów caratu.

A. WIL.

Echa gdańskie

Narodowo - socjalistyczny teror w wolnem mieście skutkuje

Warszawa. (Tel. wł.) „Press" donosi z Gdańska: Po rozwiązaniu partji socjalistycznej i masowych aresztowaniach jej członków, represje hitlerowskich władz senatu skierowane zostały przeciwko przywódcom „stronnictwa niemiecko - narodowych". Przedstawiciel senatu oświadczył adw. Weisemu, po zwolnieniu go z więzienia, że o ile opuści na stałe teren wolnego miasta, będzie mógł udać się bezpośrednio do Niemiec, dokąd przedtem odmawiano mu prawa wjazdu.

Steroryzowany represjami adw. Weise zgodził się na propozycję i wyjechał z Gdańska do Niemiec.

Inny przywódca niemiecko - narodowych, poseł Gamm, który kilkakrotnie był aresztowany, obecnie pod terorem wykreślił się z listy członków stronnictwa opozycyjnego i wstąpił do partji hitlerowskiej w Gdańsku.

Trzeci przywódca partji niemiecko-narodowych dr. Blavier jest od kilku dni uwięziony i trzymany w areszcie ochronnym.

Stronnictwo niemiecko - narodowych w Gdańsku znalazło się w ten sposób właściwie bez kierownictwa.

Pewną wartość organizacyjną zachowało dotąd jeszcze stronnictwo centrowe, którego zebrania są jednak systematycznie napadane przez bojówki hitlerowskie. (w)

Kazanie pod cenzurą komendantki „Strzelca"

Kalisz. (Tel. wł.). W dn. 19 bm. w sądzie grodzkim w Kaliszu toczyła się rozprawa karna przeciw ks. Władysławowi Siepce, prefektowi ze Stawiszyna, oskarżonemu o to, że 3 maja br. w kościele w Stawiszynie, wygłaszając jako duchowny kazanie, publicznie „rozgłaszał fałszywe wiadomości, mogące wywołać niepokój publiczny, wyrażając się: „W Polsce obecnej jest gorzej, niż za rządów Moskali. Ten nieład tak długo będzie u nas trwał, dopóki na czele rządu będą stali szatani. — Przypisują bandzie opryszków, że przyczyniła się do wyzwolenia Polski z niewoli".

Oskarżenie do prokuratora wniosła Marja Ficówna, powiat. komendantka „Strzelca" z Kalisza, będąca na wymienionem kazaniu w Stawiszynie; ona też była kardynalnym świadkiem oskarżenia wraz z rodzeństwem Józefem i Janiną Krzewskimi, również członkami „Strzelca".

Świd. nauczycielka Herman przypomina sobie dokładnie następujący zwrot: „Wolność zawdzięczamy nie bandzie opryszków, ale dobrym synom Ojczyzny, którzy pod swoim wodzem poszli na front w r. 1920 i odparli wroga".

Inni świadkowie zeznawali korzystnie dla oskarżonego.

Osk. ks. Siepko w ostatniem słowie wyklucza możliwość użycia przez niego przypisywanych mu słów. Mówił tylko to, co mu sumienie kapłana nakazywało. Prosi sąd o uniewinnienie.

Sąd odroczył rozprawę do 29 b. m. celem przesłuchania nowych świadków oskarżenia i obrony. (ks)

Procesy żydowskich denuncjantów

Druga skarga na Ickowicza i Mehla i nowy sekwestr

Kalisz. (Tel. wł.). Przed sądem okręgowym w Kaliszu odbyła się wstępna rozprawa przeciwko szpiegom niemieckim w czasie wojny Żydom Mehlowi i Ickowiczowi o odszkodowanie, wniesiona przez drugą ofiarę ich niecnego oskarżenia, Antoniego Bobrowskiego. Sprawa Skrzypińskiego, jak wiadomo, również odbywa się przed sądem okręgowym w Kaliszu i znajduje się w stadjum swojego zakończenia. Sąd na skutek wniesionej skargi Bobrowskiego położył na nieruchomościach wspomnianych Żydów drugi sekwestr w wysokości 52.200 zł.

Na wstępnej rozprawie w dniu 16 b. m. sąd przyjął zgłoszonych świadków oraz zarządził tłumaczenie akt niemieckiego sądu polowego, otrzymanych w drodze dyplomatycznej z Berlina. Po załatwieniu tych czynności nowy termin zostanie wyznaczony z urzędu.

W związku z wniesioną do prokuratora skargą przeciwko świadkom Żydom w procesie Skrzypińskiego, o fałszywe zeznania przed sądem, proszeni jesteśmy przez p. K. Skrzypińskiego o zwrócenie się na tej drodze z apelem o odszukanie dalszych świadków aresztowania sanitarjuszy niemieckich w Sieradzu w czasie wojny światowej.

Z pewnej strony informują, że aresztowani wówczas sanitarjusze są obecnie pracownikami kolejowymi w Ostrowie Wlkp. i Skalmierzycach.

Trudności dla emigracji do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.) Centrala wykonawcza palestyńska w Warszawie przewiduje dalsze zahamowanie wychodźtwa do Palestyny. O ile do listopada nie zostanie rozstrzygnięta sprawa przyznania nowych certyfikatów, w przyszłym miesiącu wyjedzie zaledwie 300 osób na podstawie wezwań imiennych z Palestyny.

W ciągu listopada przewidziany jest tylko dwukrotny odjazd statku z emigrantami. (w)

Wystawa polska w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT). Staraniem węgierskiego muzeum sztuk pięknych zorganizowano tu wystawę sztuki polskiej. Wystawa zawiera liczne obrazy, rysunki i sztychy malarzy polskich oraz zagranicznych o motywach polskich. Szczególnem zainteresowaniem zwiedzających cieszą się dwa cenne zabytki sztuki malarskiej z 15. wieku: mały obraz ołtarzowy z komitatu Saros pędzla mistrza polskiego z roku ok. 1470, oraz doszkonale zachowany trójramienny ołtarz z Liptoszent Maria, dzieło mistrza polskiego z ostatnich lat 15-go wieku.

Znajdujemy dalej na wystawie „Bitwę pod Warną" i szkic ołówkowy do „Śmierci Barbary Radziwiłłówny" Matejki, cykl „Polonia" Grottgera, portret Bogdana Lubienieckiego, dwa rysunki Płońskiego i t. d.

Roboty ziemne nad Wisłą

Warszawa. (Tel. wł.) Rozstrzygnięty został przetarg na wykonanie wielkich robót ziemnych przy budowie wału ochronnego przeciw wylewom Wisły na przestrzeni od Krakowa do Sandomierza.

Trzy firmy wczesną wiosną przyszłego roku zatrudnią przy tej robocie około 3000 bezrobotnych. Koszt inwestycyj przeciwpowodziowych wyniesie 16 miljonów złotych. (w)

Z CHWILI

Ważnym działem pracy społeczno-państwowej jest dziedzina P. W. i W. F. czyli: przygotowania wojskowego i wychowania fizycznego. Są organizacje, które dotąd zajmują się tylko wychowaniem fizycznem, a nie mają prawa uprawiania przygotowania wojskowego (ćwiczeń strzelania itp.).

Obecnie dyrektor P. W. i W. F. gen. Olszyna-Wilczyński zajął stanowisko, że mundurem przygotowania wojskowego (nie wychowania fizycznego) ma być mundur Związku Strzeleckiego. Nie potrzebujemy tłumaczyć, co ta decyzja oznacza dla organizacyj, które kochają swój własny mundur i których stosunek do Związku Strzeleckiego jest ujemny.

Nie mieszając się do wewnętrznych spraw P. W., przytaczamy w sprawie munduru „strzeleckiego" pogląd tutejszego „sanacyjnego" „Nowego Kurjera", który pisze:

„Jak z tego wynika, Tow. Gimn. „Sokół" i K. S. M. (Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży), chcąc wziąć udział w przygotowaniu wojskowem, musiałyby włożyć mundur „strzelecki". „Sokolstwo" polskie jest organizacją istniejącą blisko 70 lat, to też posiada swe stare tradycje, a przywiązanie członków jej do munduru „sokolego" jest powszechnie znane. Dlatego też, patrząc z punktu dobrego przygotowania do obrony kraju wszystkich obywateli, jesteśmy w obawie, że wszelkie wysiłki nad wciągnięciem „Sokoła" i K. S. M. pójdą na marne. Młodzież z szeregów K. S. M. na wieść o projekcie gen. Olszyny-Wilczyńskiego odrazu zaniechała P. W. w swych szeregach, czekając na ostateczną decyzję.

„Jak zdążyliśmy się poinformować, poznańskie władze W. F. i P. W. w trosce o dobro sprawy wysunęły kontrprojekt, domagając się, aby mundurem P. W. był mundur żołnierza polskiego. Ta propozycja jest naprawdę zbawienna, jeżeli chodzi o zgodną współpracę wszystkich organizacyj na terenie P. W."

Sprawa jest tak jasna, że nie wymaga z naszej strony żadnego dalszego komentarza.

*

Stanowisko nasze w sprawie żywiołu niemieckiego na zachodnich ziemiach polskich jest znane. W ostatnich miesiącach zajmowaliśmy się kilkakrotnie w artykułach, udokumentowanych statystyką, niemieckim stanem posiadania u nas na roli. Świeżo zaś zwróciliśmy uwagę na dziwne ze stanowiska narodowego drogi polskiej polityki rolnej, która w ostatnim wykazie uzupełniającym majątków, podlec mających wywłaszczeniu, nie uwzględniła wogóle województw zachodnich, t. zn. zrezygnowała z możliwości zredukowania niemieckiego stanu posiadania, co niewątpliwie tłumaczy się względami „przyjaźni polsko-niemieckiej".

Obecnie konserwatywny „Dziennik Pozn." zajął się „dysproporcjami zagadnienia niemieckiego w Wielkopolsce", dochodząc do wniosków, zgodnych z naszem stanowiskiem, a mianowicie:

„1) Należy jasno postawić sprawę oddłużenia spółdzielczości (wobec współzawodnictwa spółdzielczości niemieckiej).

„2) Jesteśmy przekonani, że w planach parcelacyjnych powinny na pierwszych miejscach figurować wielkie majątki, stanowiące własność niemiecką, a potem dopiero można parcelować średnią własność polską.

„3) Trzeba wzmóc czujność narodową na ziemi wielkopolskiej. Trzeba, ażeby od dnia dzisiejszego ani jedna morga ziemi wielkopolskiej nie przeszła do rąk niemieckich. Należy zwrócić przytem uwagę, że zasobni w gotówkę reflektanci niemieccy, pragnący uniknąć formalności związanych z przewłaszczeniem, podstawiają poprostu Polaków, którzy występują w roli nabywców i w ten sposób wysługują się niemczyźnie Czujność nasza powinna więc być bardzo daleko posunięta.

„4) W odpowiedzi na zorganizowany napór niemiecki na graniczne powiaty, musimy dążyć do ożywienia i ujednolicenia reakcji całego polskiego społeczeństwa w zagrożonych powiatach."

„Dziennik Pozn." nazywa to słusznie minimalnym programem na chwilę bieżącą. Z tym minimalnym programem kłócą się niestety dążenia polityki polskiej, zapatrzonej w Berlin i drżącej formalnie o to, by nam tam czego nie wzięto za złe, — polityki, przez tenże sam „Dziennik" popieranej bez zastrzeżeń.

Na studja do Palestyny

Warszawa. (Tel. wł.) Na rok akademicki 1936-37 zapisało się w charakterze słuchaczy wyższych uczelni szkół rolniczych w Palestynie, 810 studentów Żydów z Polski, którzy już wyjechali do uczelni palestyńskiej.

Biskupin w 1936 roku

W związku z zamknięciem sezonu wykopaliskowego w Biskupinie udaliśmy się do kierownika całości prac odkrywczych, znakomitego uczonego p. prof. dr. Józefa Kostrzewskiego, prosząc o zobrazowanie wyników, osiągniętych w ostatnim roku. Wszechświatowej sławy prehistoryk, czyniąc ostatnie przygotowania do wyjazdu na trzytygodniowe badania do Lublińca na Śląsku, udzielił nam następujących informacyj:

CO PRZYNIÓSŁ NOWEGO BIEŻĄCY ROK?

Przedewszystkiem potwierdziła się teza, co do rozplanowania osady bagiennej w Biskupinie. Przypuszczenie zeszłoroczne, oparte na częściowym materjale, osada bowiem odkryta była jedynie ułamkowo, uzyskało aprobatę rzeczywistości.

A zatem osada ma kształt owalny, jest wyposażona w ulicę okrężną i kilkanaście poprzecznych, łączących się przy jej pomocy. Typ osady, reprezentowany przez biskupińskie wykopaliska, spotykany jest po raz pierwszy w Europie.

W nowoodkrytej części znalazły się dalsze trzyizbowe chaty, składające się z przedsionka, izby głównej i komory. Podłogi w odkrytych chatach są częściowo doskonale zachowane. Przeznaczenia komory nie dało się ustalić. Nie jest rozstrzygnięte, czy służyła ona jako pomieszczenie dla bydła, czy też jako sypialnia (teza prof. Poniatowskiego).

W roku bieżącym odgrodzono część jeziora w północno-zachodnim obszarze półwyspu celem osuszenia odcinka osady, który zalany był od wieków wodą. Budowanie tamy długości 150 metrów i szerokości od 4 do 5 metrów było bardzo uciążliwe i pochłaniało znaczne siły i wiele czasu. Po wypompowaniu wody można było odkryć kilka chat, część wału ochronnego i falochronu, zachowanego w złym stanie.

Dalej stwierdzono istnienie 38 domów. Cała osada liczyła ich przeszło 100. Nie udało się w bieżącym roku odkryć bram w części rozkopanej. Prawdopodobnie znajdują się one w części wschodniej i północnej, dotąd nie rozkopanej. Przy rozkopywaniu w bieżącym roku natrafiono na szereg zabytków, jak: oś od wozu, ziarna zboża, piękne okazy ceramiki, najrozmaitsze ozdoby oraz narzędzia z bronzu, kości i żelaza.

Badania, prowadzone przez członków ekspedycji nad budownictwem ludowem na Pałukach, pozwoliły stwierdzić, że typ domu z osady biskupińskiej z przed 2 i pół tysiąca lat jest bardzo rozpowszechniony na tym terenie. Możnaby to uważać za dowód zachowania się prastarego budownictwa, a wraz z tem przetrwania ludności.

Przy odkopywaniu osady znaleziono w górnej części warstwy ziemi półwyspu liczne zabytki z późnego okresu rzymskiego (III i IV wiek przed Chrystusem) i okresu wczesno - piastowskiego. Są one świadectwem ponownego zamieszkiwania osady po katastrofie powodzi około 400-letniego roku przed Chrystusem, która zalała pierwszą osadę bagienną.

OBRAZ ŻYCIA Z EPOKI ŻELAZNEJ

Badania biskupińskie poraz pierwszy dają obraz całokształtu życia naszych przodków w początkach epoki żelaznej i pokazują nam jej kulturę w znacznie korzystniejszem świetle, aniżeli to przypuszczano. W szczególności podziw budzi zwarta organizacja szczepowa, której wyrazem jest planowe założenie osady, dalej umiejętność wykorzystania naturalnej obronności terenu, powiększonej przez podwójne wały drewniano-ziemne.

O REZERWAT PREHISTORYCZNY

Odsłonięta część osady wywiera na wszystkich zwiedzających niezatarte wrażenie. Dzięki sprzyjającym okolicznościom zachowała się dolna część osady w postaci jakgdyby skamieniałej, nieledwie w takim stanie, w jakim opuścili ją dawni mieszkańcy w chwili katastrofy, która ich stąd wypłoszyła. Prehistorycy zagraniczni, którzy zwiedzali wykopaliska w Biskupinie, nie mieli dość słów zachwytu dla jedynego w swoim rodzaju stanu zachowania drewnianych konstrukcyj obronnych, umocnień brzegu, dróg i samych domów.

Należałoby bezwzględnie dążyć do zachowania jak największej części osady na wieczne czasy, jako rezerwatu prehistorycznego. Urzeczywistnienie tego zamiaru będzie oczywiście zależało od zdobycia potrzebnych na ten cel znacznych funduszów. Miejmy nadzieję, że znajdzie się dostateczna ilość pieniędzy na utrwalenie budowli drewnianych, na zabezpieczenie ich przed zniszczeniem i zachowanie tej cennej pamiątki po naszych przodkach dla przyszłych pokoleń. (ł)

Jak walczyć z komunizmem?

Ciągłe i coraz szersze rozlewanie się fali komunizmu w Europie płynie z nieuświadomionych i niezrozumienia przez społeczeństwo istoty komunizmu oraz ze złej taktyki rządów poszczególnych państw.

Dopóki komunizm zamykał się w Rosji, nie burzył porządku i nie wprowadzał zamieszania w innych państwach. Skoro jednak przekroczył granice Rosji, dzięki umiejętnej, faryzeuszowskiej propagandzie pociąga za sobą nowych zwolenników. Agitatorzy komunistyczni, pouczeni powodzeniem, mimo niedużych przygotowań, rewolucji rosyjskiej, wykorzystują obecne przesilenie gospodarcze. Żerują na biedzie; na niezadowoleniu mas pracujących, wzgl. bezrobotnych zakładają fundament swej wywrotowej działalności. Hasłami równości, wolności, pięknemi obiecankami ciągną nieuświadomionych. „Dostaniecie ziemię, majątki, pieniądze — będziecie opływali w dobrobycie, tylko idźcie za nami" — krzyczą agitatorzy komunistyczni. Temi hasłami zdobył Lenin proletarjat rosyjski.

Nieuświadomienie proletarjatu rosyjskiego było przyczyną i podatnem podłożem przyjęcia się haseł komunistycznych i wywołania krwawej rewolucji. To samo nieuświadomienie, zwłaszcza wśród warstw pracujących, jest również przyczyną przyjmowania się tych, na pierwszy rzut oka — ponętnych haseł ich coraz szerszego rozprzestrzeniania się w innych państwach europejskich.

Mniej można się dziwić bezkrytyczności proletarjatu rosyjskiego. Trudno natomiast zrozumieć po tak fatalnem doświadczeniu ludu rosyjskiego przychylne ustosunkowanie się do komunizmu wśród pewnych kół społeczeństw w innych państwach. Tłumaczyć to można jedynie nieuświadomieniem, brakiem oświaty. Jak lud rosyjski w przygotowaniu rewolucji i jej pierwszych etapach żył tylko hasłami, tak i masy innych państw zatrzymują się dzisiaj tylko na pięknie brzmiących hasłach, nie zważając na to, że podobnych haseł w Rosji nie tylko nie urzeczywistniono, ale przeciwnie pod osłoną tych haseł sprowadzono lud do większej biedy i nędzy.

Z tego wypływa wniosek: uświadomienie, pouczenie o istocie i skutkach komunizmu i „raju komunistycznego" w Rosji — te same warstwy skieruje przeciw komunizmowi.

Jak przeto walczyć z komunizmem?

Nie wystarcza zwalczać zewnętrznych objawów komunizmu, nie wystarcza również po wykryciu bojówek komunistycznych karać schwytanych. To jest tylko strona negatywna walki. Owszem, konieczna, ale bynajmniej niewystarczająca. A jeśli coś przeciw komunizmowi się przedsiębierze w Polsce, to naogół tylko tę stronę negatywną. Często dzienniki donoszą o wykryciu nowego gniazda komunistycznego, o znalezieniu tylu i tylu egzemplarzy bibuły komunistycznej, o ukaraniu sprawców. To wszystko. Czy takie załatwienie sprawy zdolne jest zgnieść komunizm i nie dopuścić do jego rozwoju?

Trzeba pamiętać, że komunizm bądź co bądź jest pewnego rodzaju ideologją, a ideologji nie da się zwalczyć tylko karami. Chcąc ją zwalczyć trzeba podważyć jej zasady. Trzeba odsłonić prawdziwe oblicze komunizmu. To wystarczy. . Kto pozna, czem jest komunizm w swej istocie i do czego prowadzi, ten komunistą nigdy nie będzie. Pierwszy zatem ważny środek walki z komunizmem: pokazać, czem jest komunizm. W tym celu należy organizować publiczne wykłady, wiece antykomunistyczne. Dużo miejsca zagadnieniu temu poświęcić w prasie. Na zebraniach wszelkich stowarzyszeń katolickich i społecznych omawiać komunizm, wskazywać na jego destruktywny charakter.

Ale i to nie wyczerpuje jeszcze całości. Obok szerzenia wiedzy o prawdziwem obliczu komunizmu należy równocześnie usuwać przyczyny niezadowolenia biedy, które są podatnym gruntem dla agitatorów komunistycznych. I tu jesteśmy u sedna zagadnienia skutecznej walki z komunizmem.

Rozwiązanie kwestji pracy i płacy uniemożliwi rozrost komunizmowi. Przyczyna wiekowych nieporozumień między warstwami pracującemi a właścicielami jakichkolwiek dóbr tkwi w niesprawiedliwej płacy. Ona też zrodziła tyle strajków, a zarazem stała się w czasach nowożytnych i współczesnych wodą na młyń dla agitatorów komunistycznych. Z tem łączy się kwestja sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego oraz nadanie całemu wogóle życiu społeczno - gospodarczemu celowości, oraz podciągnięcie wszystkich prywatnych interesów pod dobro publiczne. Usunięcie tych wad, a przynajmniej stopniowa ich niwelacja pociągnie za sobą upadek komunizmu.

Dużo danych w tej dziedzinie zawierają dwie wielkie społeczne encykliki papieskie: „Rerum Novarum" Leona XIII i „Quadragesimo Anno" Piusa XI. Wcielić te zasady w życie — znaczy tyle, co przywrócić spokój i ład w życiu społeczeństw. Rzecz jasna, że wcielenie tych zasad oraz wogóle skuteczną walkę z komunizmem w pierwszym rzędzie przedsięwziąć powinno państwo, rząd. Jeśli jednak rządy poszczególnych państw tego nie czynią, czynić to winno społeczeństwo.

Razi ich napis na Bożejmęce

Na Kleparzu w Olsztynie znajduje się figura Chrystusa, dźwigającego krzyż, a posiadająca na cokole polski napis: „Idź za mną". Napis powyższy nie daje spokoju szowinistom niemieckim w Olsztynie, którzy już nieraz próbowali zniszczyć tę jedną z nielicznych dzisiaj na terenie Polskiej Warmji pamiątek polskich.

W maju roku ubiegłego sprawa projektowanej już wówczas likwidacji pomnika na rynku Kleparskim stała się w Polsce głośna dzięki poruszeniu jej na łamach prasy. Wywołała ona również silne poruszenie wśród ludności warmijskiej. Doszło nawet do tego, że — licząc się ze wzburzoną opinją publiczną — nie znalazł się w Olsztynie ani jeden przedsiębiorca, któryby się podjął rozebrania figury. Odmówili wykonania tego zlecenia zarówno przedsiębiorcy-katolicy, jak również przedsiębiorcy-ewangelicy.

Dzisiaj, jak to wynika z informacyj prasy wschodnio-pruskiej, sprawa likwidacji pomnika Chrystusa na Kleparzu została ostatecznie przesądzona. Oto na posiedzeniu olsztyńskiej rady miejskiej nadburmistrz Olsztyna Schiedat, jeden z czołowych ludzi w terenowej organizacji partji narodowo-socjalistycznej i zarazem jeden z wybitniejszych działaczy polakożerczego „Bund Deutscher Osten", zawiadomił radę miejską, że w sprawie przeniesienia pomnika zapadły już odpowiednie decyzje i że pomnik zostanie definitywnie przeniesiony na narożnik ulic Olsztyńskiej i H. Göringa, oczywiście już bez napisu polskiego, który zniknie z chwilą rozebrania cokołu.

Z argumentacji, z jaką przy tej okazji wystąpił nadburmistrz Schiedat, bije bezprzykładny cynizm. Nadburmistrz stwierdzał, że posunięcie zarządu miasta idzie jakoby po linji katolickiej ludności miasta, która nie mogła ścierpieć, by figura miała w swojem najbliższem sąsiedztwie... ustęp publiczny, postawiony tam przez poprzedni, centrowy zarząd miasta. Zamiast jednak usunąć i zlikwidować ustęp publiczny, co — rzecz prosta — szłoby całkowicie po linji życzeń istotnie katolickiej ludności Olsztyna, obecny zarząd miejski usuwa... figurę Chrystusa, a pozostawia na miejscu ustęp publiczny.

Podobny los, jak figurę na Kleparzu, dotknie prawdopodobnie również kapliczkę, stojącą na rogu wspomnianych już wyżej ulic Olsztyńskiej i Hermana Göringa, a posiadającą również napis polski: „Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas, Panie". Według projektu zarządu miejskiego kapliczka ta zostanie również przeniesiona z dotychczasowego miejsca na inne, gdzie znaleźć się ma w towarzystwie zlikwidowanej na rynku Kleparskim figury Chrystusa.

Opinja polska w kraju śledzi bacznie te wszystkie poczynania zarządu miejskiego w Olsztynie i będzie protestowała jak najkategoryczniej przeciwko ewentualnym próbom zacierania pamiątek polskich, tak drogich społeczeństwu polskiemu na Polskiej Warmji i w kraju. (ZAP).

MANEWRY W RUMUNJI

Na zakończenie manewrów jesiennych w Rumunji król Karol w towarzystwie następcy tronu księcia Michała i gen. Prodana dokonał przeglądu oddziałów wojskowych.

Przyrost naturalny w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego o ruchu naturalnym ludności w Polsce, w II kwartale 1936 r. zarejestrowano małżeństw 61 056, urodzeń żywych 235 351, zgonów ogółem 112 848, zgonów niemowląt 26 863; przyrost naturalny ludności wyniósł 122 503. W przeliczeniu na 1 000 mieszkańców liczby powyższe dają: małżeństw 7,2 urodzeń 27,8, zgonów 13,3, przyrostu naturalnego 14,5. Liczba zgonów niemowląt na 100 urodzeń żywych wyniosła 12,1.

Łącznie w I półroczu 1936 r. przyrost naturalny wyniósł 217 859 wobec 181 898 w I półroczu 1935.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską"

ŻYCIE MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Na froncie walki

Od chwili odzyskania przez Polskę niepodległości politycznej młodzież akademicka jasno i wyraźnie określiła swe drogi i zadania. Praca dla narodu, walka o uwolnienie go od wpływów obcych elementów, oto czem się ona kierowała.

Z tego stanowiska wypłynęła walka o spolszczenie życia akademickiego i postulat o „numerus nullus" dla Żydów. Dążeniem młodzieży akademickiej stało się: oczyścić teren akademicki z rozkładowych czynników żydowskich.

Mimo trudnych warunków, mimo przeszkód i zapor realizację tego celu podjęto i konsekwentnie prowadzono. Akademik polski gotowy na wszystko szedł do celu z tem wielkiem przeświadczeniem, że walczy dla dobra narodu polskiego.

A walka ta była trudna a nawet i krwawa. Znaczą ją trupy polskich studentów ś. p. Wacławskiego i Grotkowskiego, zamordowanych przez Żydów; wypełniają ją represje i prześladowania; historję jej tworzą liczne strajki akademickie opowiadające się przeciwko Żydom i przez nich sprowokowane; znaczy ją w końcu słynna „ustawa jędrzejewiczowska", znosząca autonomję.

Ale młodzież akademicka nie ugięła się. Nie złamały jej groźby, nie złamały represje, nie osłabiły prześladowania. Poczucie godności narodowej, zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego kazało jej pokonywać wszystko i walczyć w myśl wielkiej idei.

I dziś w walce o polskość Rzeczypospolitej akademickiej widzimy pierwsze sukcesy. Zasługą młodzieży narodowej, wynikiem jej stanowczej i zdecydowanej postawy jest fakt, że Uniwersytet Poznański po raz pierwszy od wielu lat jest wolny od Żydów na pierwszym roku studjów. Zwycięstwo to niewątpliwie jest poważne, ale nie ostateczne.

Niech nikt nie sądzi, że upoimy się tą wygraną batalją i spoczniemy na laurach. Przeciwnie stanie się ona pobudką do wytężenia sił i zaprowadzi nas aż do zwycięstwa. Walka na naszym froncie nie jest jeszcze skończona.

Walczyliśmy o polskość wyższych uczelni i o nią nadal walczyć będziemy. Bo niedość, że niema Żydów na pierwszym roku. Ich nie może być na Uniwersytecie Poznańskim wogóle! Niedość, że ich nie będzie w Poznaniu, ich nie może być również w innych środowiskach akademickich.

Dla nich nie są nietylko polskie szkoły akademicki, ale i ziemia polska wogóle.

I dlatego trwamy na froncie walki. Dlatego, jako młodzież narodowa będziemy nadal walczyć o słuszną sprawę i te nasze zadania przekażemy następcom. Prowadzić będziemy wyższe uczelnie do mocy i potęgi, stworzymy polski charakter uniwersytetów, a przez to nauce polskiej damy wyraźne polskie, wolne od elementu żydowskiego, oblicze.

Walka o te cele, to nasze credo na nowy rok akademicki.

RZECZPOSPOLITA AKADEMICKA

Przegląd stowarzyszeń naukowych

Zgłębienie wiedzy, urabianie własnego światopoglądu narodowego i przygotowanie się do pracy również na polu nauki i kultury oraz dążność do postawienia ich na odpowiednim piedestale — to najszczytniejszy obowiązek polskiego akademika.

Musimy być nietylko automatami paragrafów czy teoryj, ale także — jako pokolenie twórcze — wykazać się pewnym dorobkiem w dziedzinie naukowej. Nie wystarczy na to jedynie nauka pobierana na uniwersytecie, ale trzeba również samym przygotować się na pionierów nowej rzeczywistości i twórców nieginących wartości w dziedzinie skażonej dziś obcemi i wrogiemi wpływami żydowsko - masońskiemi.

Z pomocą w realizowaniu wyżej wymienionych zadań przychodzą młodzieży akademickiej Koła naukowe, spełniające w Rzeczypospolitej naszej wielką rolę.

Stowarzyszenie naukowe można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą organizacje, skupiającą wielką liczbę członków, często prawie studentów jednego wydziału, przez co charakter ich działalności jest bardzo szeroki, a praca w dziedzinie naukowej polega raczej na samopomocy naukowej.

Koło Prawników i Ekonomistów.

Wśród nich szczególnie żywotną działalność przejawia Koło Prawników i Ekonomistów. Sterowane od początku swego istnienia przez młodzież narodową. Szczytne swoje zadanie w zakresie podniesienia nauki prawnej i ekonomicznej spełnia znakomicie. Obszerna bibljoteka prawnicza wypożycza książki zarówno o charakteerze czysto naukowym, jak też i podręcznikowym. Jest to wielka pomoc studentom niezamożnym, którzy niejednokrotnie nie mają za co kupić książek, potrzebnych do należytego przygotowania egzaminu.

Obok tego bibljoteka wypożycza skrypty dla wszystkich lat studjów. Koło do wszystkich przedmiotów prawa i ekonomji wydało własnym nakładem skrypty, które członkowie mogą nabywać po zniżonej cenie oraz urządza turnieje krasomówcze i parlamenty dyskusyjne. Uzupełnieniem naukowej działalności koła jest organizująca się sekcja czysto naukowa, której rola ma polegać na opracowywaniu referatów i artykułów na tematy prawne i ekonomiczne.

Koło Medyków

O równie szerokich horyzontach działalności, prowadzi Koło Medyków. Ma ono własny sklepik, w którym można nabywać książki i artykuły medyczne pierwszej potrzeby. Poza tem udziela krótko i długoterminowych pożyczek, wyszukuje praktyki i pośredniczy w osiedlaniu się młodych lekarzy. Również organizuje wymianę praktyk zagranicznych z państwami słowiańskiemi, prowadzi obszerną bibljotekę oraz uczelnię z niezbędnemi preparatami medycznemi. Specjalnie wyłoniona sekcja towarzyska organizuje bale i wieczorki.

Koło Farmaceutów

Obok wyżej podanych należy wymienić Koło Farmaceutów istniejące przez 17 lat. Posiada ono przeszło 400 członków i grupuje blisko 100% młodzieży farmaceutycznej. Osiem sekcyj Koła dzieli między siebie pracę naukową, samopomocową i towarzyską. Praca naukowa streszcza się w organizowaniu repetitorjów, urządzaniu referatów i wycieczek naukowych, wydawaniu skryptów oraz prowadzeniu bibljoteki ściśle fachowej i czytelnie zaopatrzonej w pisma farmaceutyczne. Praca samopomocowa przejawia się w prowadzeniu sklepiku koleżeńskiego, w którym są sprzedawane przybory i naczynia laboratoryjne, w udzielaniu krótkoterminowej pomocy finansowej oraz prowadzeniu sekcji pośrednictwa pracy.

Inne organizacje.

Drugi typ Kół naukowych, to są koła małe o charakterze czysto naukowym, skupiające niewielką ilość studentów. Małe grono osób i kierunek wyłącznie naukowy są przyczyną, że koła te spełniają swoje zadanie więcej niż zadawalająco. Do tej grupy kół należą koła: polonistów, historyków, romanistów, germanistów, filologów i socjologów i t. d.

Nie trzeba chyba dowodzić, że praca w kołach naukowych jest szczytnym obowiązkiem każdego polskiego studenta.

MIGAWKI

Doniedawna jeszcze na Uniwersytecie Poznańskim polityczną organizacją narodową była tylko Młodzież Wszechpolska. Był pozatem Legjon Młodych, ale ten był państwowo-twórczy. Było Z. P. M. D., ale to było demokratyczne. Była Myśl Mocarstwowa, ale ta znów była „mocarstwowa". Itd.

Tymczasem obecnie istnieją wyłącznie tylko organizacje narodowe. Więcej nawet! Hurranarodowe. Zwłaszcza te, które doniedawna słowa „naród" nie mogły poprostu znieść w swym słowniku politycznym. Mowa tu przedewszystkiem o Legjonie Młodych i Z. P. M. D.

Te bowiem komunistyczne organizacje, albo raczej ich niedobitki poznańskie, zachłystują się poprostu . . . narodem. Odmieniają go we wszystkich liczbach i przypadkach.

Proszę naprzykład zgadnąć, z czyjej deklaracji ideowej jest wyjęty cytowany urywek:

„Jesteśmy nacjonalistami, gdyż tylko w oparciu o zorganizowany naród można zdobyć dla Polski silne mocarstwowe stanowisko."

Albo: „Naród polski jest odpowiedzialnym gospodarzem na ziemiach swego państwa."

Czyje to? Młodzieży Wszechpolskiej? Nie. Stronnictwa Narodowego? Nie! Więc czyje? . . . Legjonu Młodych. Tego samego Legjonu Młodych, który niedawno jawnie i wyraźnie opowiedział się za komunistycznym frontem ludowym. Tego samego Legjonu, który Żydów ma w swych szeregach, a z Żydami chce walczyć. Tego samego Legjonu, który obok obłudnego frazesu „Jesteśmy nacjonalistami" i obok plagjatów z deklaracji ideowej M. W. umie napisać:

„Mniejszości w naszem państwie to... fakt. Wzajemne ułożenie warunków współżycia z temi mniejszościami, które mają niezaprzeczone prawo do bytowania w naszych granicach, to konieczność."

A więc Niemcom oddać Pomorze, Poznańskie i Śląsk, Rusinom kresy wschodnie, Litwinom Wilno, Czechom część Śląska, a sobie zostawić . . . tłustą posadkę przy żłobie.

Wesoło. I praktycznie. Ale lepiej, gdyby wtedy Legjon nie nazywał się Legjonem, tylko naprzykład „Frontem . . . do konjunktury". Może to więcej pomoże, niż dzisiejszy hurranacjonalizm — o czerwonem zabarwieniu. *(j. pat.)*

KRONIKA ŚRODOWISK

— POZNAŃ. W sprawie „Odrodzenia". W jednym z poprzednich numerów naszego działu daliśmy przegląd organizacyj ideowo-wychowawczych, a między innemi scharakteryzowaliśmy „Odrodzenie" Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej. W związku z tem, na prośbę mgr. Nowakówny, prezeski „Odrodzenia", omawiamy sprawę bliżej.

Prezeska „Odrodzenia" w Poznaniu wyjaśnia: „ Na teren polityczny nie schodzimy, a jeśli parę lat temu przy wyborach do „Bratniaka" stanęliśmy w centrum, to dlatego właśnie, że nie chcieliśmy zajmować stanowiska politycznego. Nieszczęście chciało, że i Z. P. M. D. zajęło też stanowisko centralne, a wypadek ten pozwolił nas posądzić o sympatję w tym kierunku."

Podobnie nie przyznaje się również do p. H. Dembińskiego, b. przywódcy wileńskich „odrodzeniowców", który dziś, jako komunista, walczy z katolicyzmem.

Do tej pory jednak, musimy stwierdzić, było inaczej. „Odrodzenie" zaangażowało się nietylko we wspomnianych wyżej przez mgr. Nowakównę wyborach do „Bratniaka" poznańskiego, ale wielokrotnie brało czynny udział i w innych najrozmaitszych akcjach wyborczych, łącząc się w bloki o charakterze wybitnie politycznym, do których należały niekiedy wręcz antykatolickie ugrupowania.

Również, jeśli chodzi o sprawę p Dembińskiego z Wilna, to władze „Odrodzenia" przez długi czas wstrzymywały się od zajęcia wobec niego zdecydowanego stanowiska, choć p. D. szedł już wyraźnie w kierunku komunizującym.

Tak było do tej pory. Miejmy nadzieję, że po oświadczeniu prezeski „Odrodzenia" organizacja ta pójdzie wreszcie wyłącznie w wytkniętym w jej statucie kierunku religijno - wychowawczym.

— KRAKÓW. Inauguracja roku na W. S. H. W poniedziałek, 12 b. m. obchodziło Wyższe Studjum Handlowe w Krakowie uroczystość rozpoczęcia 12 roku działalności tej uczelni. Po nabożeństwie odbyła się o godz. 12 w południe uroczysta inauguracja w gmachu Studjum. Sprawozdanie z działalności szkoły w ub. r. akad. złożył dyrektor Bolland, przedstawiając równocześnie przebieg i stan starań o akademizację Studjum. Skolei rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Władysław Szafer złożył życzenia imieniem Uniwersytetu Jagiellońskiego, podkreślając ważność nauk handlowych w obecnem położeniu Polski i konieczność znalezienia się polskich rąk, któreby podjęły czekające zadania gospodarcze. Na zakończenie chór odśpiewał Hymn Narodowy, a zgromadzona młodzież Hymn Młodych. Warto dodać, że na W. S. H. nie istnieje dotąd Młodzież Wszechpolska.

— LWÓW. Na wyższych uczelniach studenci wszczęli akcję przeciwko Żydom, aby zajmowali osobne miejsca. Na tym tle dochodziło kilkakrotnie do starć. W związku z tem rektor Uniwersytetu wydał w dniu dzisiejszym odezwę, wzywającą do zaprzestania tej akcji, zwracając uwagę na swobodę nauki na wyższych uczelniach, a rektor Politechniki Lwowskiej wszczął dochodzenia dyscyplinarne przeciwko studentom.

— WARSZAWA. Inauguracja na Uniwersytecie J. P. W niedzielę, dnia 18. b. m. w auli uniwersytetu odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego połączona z przekazaniem władz przez ustępującego rektora prof. Stefana Pieńkowskiego nowemu rektorowi J. M. prof. Wł. Antoniewiczowi.

RUCH SAMOPOMOCOWY

— POZNAŃ. W „Bratniej Pomocy" S. S. U. P. odbywają się dyżury i zapisy w godz. 12,30—13,30 (sobota do 13.00) w domu przy ul. Marsz. Piłsudskiego 7.

Obowiązkiem każdego studenta, a nie tylko potrzebujących, jest należeć do tej organizacji, gdyż przez to dopomaga się do zrealizowania wzniosłych celów: „pomocy współkolegom".

— KRAKÓW. Budowa Domu „Jedności". Polskie Stowarzyszenie Studentek U. J. „Jedność" musiało przez długi czas korzystać z wynajętego domu, mimo iż miało własną parcelę i gotówkę potrzebną do rozpoczęcia budowy. Stawiano rozliczne trudności, żądając między innemi usunięcia ze statutu postanowienia zabraniającego przyjmowanie Żydówek. W r. b. udało się ostatecznie te trudności zwalczyć i przed kilku tygodniami podjęto budowę własnego domu, który pomieści 150 mieszkanek.

RUCH NAUKOWY

— POZNAŃ. Koło Prawników i Ekonomistów organizuje w poniedziałek, 26. b. m. zebranie informacyjne w sali 17 Coll. Minus, o godz. 20,00. Do nowowstępujących przemówi p. prof. dr. T. Silnicki, p. Dargas i p. Łaniecki. Żadnego z prawników, szczególnie początkujących, nie powinno zabraknąć na tem zebraniu.

— WARSZAWA. Z Koła Prawników U. J. P. Ukonstytuowały się nowe władze Koła na rok akademicki 1936/37. Prezesem został wybrany p. Jan Sędek.

RUCH REGJONALNY

— POZNAŃ. Akademickie koło Pomorskie w dniu 17. b. m. urządziło w sali Gospody Polskiej wieczorek zapoznawczy dla nowowstępujących, pochodzących z Ziemi Pomorskiej. Udany przebieg zabawy oraz przybycie na nią licznego grona Pomorzaków świadczy o wielkiej spójności i łączności studentów, pozbawionych narazie własnej wszechnicy.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

— POZNAŃ. Pierwszy kurs kandydatów Młodzieży Wszechpolskiej rozpoczął się we wtorek, 20. b. m. w lokalu własnym przy ul. św. Marcin 65, m. 9. Referat p. t. „Historia ruchu wszechpolskiego" wygłosił p. Sieciechowicz.

— KRAKÓW. Zebranie informacyjne Młodzieży Wszechpolskiej. W piątek, 16. b. m. odbyło się w sali Kopernika U. J. zebranie informacyjne Młodzieży Wszechpolskiej. Salę wypełniono w zupełności, obecnych około 600 osób. Zagaił zebranie prezes Młodzieży, kal. Lech Haydukowicz, który omówił krótko historję Młodzieży Wszechpolskiej na polskich wyższych uczelniach i podkreślił opanowanie ideowe Uniwersytetu Jagiellońskiego przez młodzież narodową. Kol. A. Flis przedstawił przeobrażenia współczesnego życia polskiego i rozrost Obozu Narodowego. Kol. A. Moskal o naczelnem zadaniu wyższej uczelni, jakiem jest dziś wychowanie inteligencji narodowej i ocenił z tego punktu widzenia działalność ważniejszych stowarzyszeń akademickich, głównie „sanacyjnego" bratniaka. Kol. Jerzy Sikora przedstawił przeciwników ruchu narodowego, Żydów, komunę z frontem ludowym i „sanację". Mocne przemówienie obecnego na sali kolegi ze środowiska poznańskiego, który przedstawił zwycięską walkę o numerus nullus w Poznaniu, zamknięło zebranie. Po odśpiewaniu Hymnu Młodych zebrani ruszyli pochodem spod uniwersytetu W czasie demonstracji w śródmieciu aresztowano 4 osoby, które nazajutrz zwolniono po ogłoszeniu im wyroku starościńskiego, skazującego ich po kilka dni aresztu.

— WARSZAWA. Sekcja Akademicka S. N. Na tygodniowym czwartku dyskusyjnym, dnia 15. b. m. przemawiał p. Michał Pawlikowski na temat: „Energja kultury", przedstawiając znaczenie czynnika kulturalnego jako głównej podstawy siły i trwałości narodu. Osoba prelegenta przyciągnęła jeszcze większą niż zwykle liczbę słuchaczy.

Z Młodzieży Wszechpolskiej U. J. P. W dniu 12. b. m. odbyło się walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej Uniwersytetu J. P., na którem wybrano władze. Prezesem został kol. Witold Borowski, b. więzień bereski i przywódca narodowego Radomia.

Październik
22
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Posłańcy: 15-60 i 28-36
Taksówki: Postój przy ulicy Grunwaldzkiej 77-72, przy Rynku Jeż. 77-08 przy ul. Marsz. Focha (naroż. Niegolewskich) 77-82, Pl. Świętokrzyski 49-80 przy ul. Zielonej (nar. Strzeleckiej) 50-35, Rynek Wildecki 66-35, W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87
Poczt. biuro zleceń: 49-27. **Dokładny czas:** 55-66.

Czwartek | Piątek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Korduli p. | Seweryna
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Przybysławy | Łastymira

Słońca: wschód 6,29, zachód 16,44
Długość dnia 10 godzin 15 minut
Księżyca: wschód 12,59, zachód 21,27
Faza: 7 dzień po nowiu

Pogrzeby

Dziś: Śp. Edmunda Pedenkowskiego o godz. 15 z palicy szpit. wojskowego, Wały Jana III.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dziś — „Cavalleria rusticana" i „Pajace".
Teatr Polski: Dziś — „Pan Topaz" (gościnny występ Marjuza Maszyńskiego.) Premjera.
Teatr Nowy: Dziś — „Piękna Izabella".

Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych w całej Polsce było naogół dość pogodnie. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 0 st. w Zakopanem, 4 st. w Wilnie i Lwowie, 5 st. w Warszawie i Kielcach, 6 st. w Łodzi, Lublinie, Pińsku i Cieszynie, 7 st. w Krakowie i Białymstoku, 8 st. w Poznaniu, Bydgoszczy, Zaleszczykach i Zbąszyniu, a 9 st. w Gdyni i Toruniu.

Przewidywany przebieg stanu pogody do wieczora dnia 22 bm.: Najpierw dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia i deszcze, począwszy od zachodu kraju. — Nocą przymrozki, w ciągu dnia wzrost temperatury. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.

Wicher obalił komin

Łódź. (PAT.) W czasie gwałtownej wichury, jaka ubiegłej nocy przeciągnęła nad okolicami Łodzi, wyrządzone zostały w wielu miejscowościach poważne szkody. M. in. w Pabjanicach, w fabryce braci Zagórowskich, wichura obaliła duży komin murowany, który rozpękł się na połowie swej wysokości i zniszczył dach fabryki. Znaczne kawały muru wpadły przez dach na oddział tkalni, gdzie uszkodziły kilka warsztatów. Ponieważ było to w nocy i fabryka była nieczynna, wypadków z ludźmi nie było.

Wylew rzek na wybrzeżu

Puck. (PAT). Gwałtowne opady deszczowe na Kaszubach spowodowały ponowny wylew rzek powiatu morskiego. Wystąpiły z brzegów rzeki Reda, Piaśnica, Czarnawoda. Wody zalały okoliczne łąki i torfowiska. Piaśnica, uchodząca do morza pod Dębkami, na skutek swego wylewu spowodowała wylew kanałów odwadniających łąki i torfowiska. Płutnica, uchodząca pod Puckiem, płynie nurtem wezbranym i również wystąpiła z brzegów.

Bunt morza

Bruksela. (PAT). Burza, szalejąca od dwóch dni na morzu Północnem, rzuciła wielkie masy wody w kierunku ujścia Skaldy, której poziom bardzo znacznie się podniósł. W kilku miejscach tamy zostały przerwane. Wylały również dopływy Skaldy.

Dom Rzemieślniczy podany na subhastę

Dom Rzemieślniczy w Poznaniu został wystawiony na przymusową licytację. Przetarg przymusowy wyznaczył sąd grodzki na dzień 5 grudnia 1936 r. Cena wywoławcza wynosi 735 tys. złotych. Szacunek tego objektu, położonego przy ul. Franciszka Ratajczaka, wyraża się w sumie 980 tys. zł. Głównym wierzycielem jest Bank Gospodarstwa Krajowego, którego hipoteki pierwsza i druga, łącznie z odsetkami za minione lata, opiewają na przeszło miljon złotych.

Izba Rzemieślnicza w Poznaniu, której biura mieszczą się w Domu Rzemieślniczym, zamierza stanąć do przetargu, aby Dom Rzemieślniczy nabyć na własność. (kl.)

KINOTEATR **„SŁOŃCE"** *KINOTEATR*

Dziś w czwartek 22 października i Jutro w piątek 23 października

Nieodwołalnie* 2 *ostatnie dni!!!

Najnowsza i najweselsza komedia polska

ADA TO NIE WYPADA

W rolach głównych:

Loda Niemirzanka - Jadzia Andzejewska - Mira Żimińska - Aleksander Żabczyński - Antoni Fertner - Junosza-Stępowski - Romuald Gierasiński

Film pełen humoru i przepięknych piosenek. p 3974

Nowy burmistrz Tel-Awiwu

Paryż. (PAT.) Ag. Havasa donosi z Jerozolimy, że obywatel francuski Moussa Chelouche, prezes towarzystwa palestyńsko-francuskiego, wybrany został na stanowisko burmistrza Tel-Awiwu, na miejsce zmarłego Dizengoffa.

Tragiczny zgon

W Warszawie zmarł nagle tragiczną śmiercią ppłk. Wiktor Jakubowski, mąż znanej tutejszej działaczki ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W Głównej Szkole Handl.

Warszawa. (Tel. wł.) W środę wykłady w Szkole Głównej Handlowej zostały podjęte normalnie przy wypełnionych salach. Studenci żydowscy zjawili się nielicznie.

Pościg za „białem widmem"

Osobliwą przygodę mieli spóźnieni przechodnie wczoraj wieczorem krótko po godzinie 23. W plantach przy Wałach Leszczyńskiego, w pobliżu Teatru Wielkiego, ukazywała się raz po raz biała postać, która znikała w krzewach, wydając dzikie okrzyki. Przywołano pomoc pogotowia ratunkowego (66-66). Gonitwa za niesamowitym osobnikiem, unikającym „prześladowców" z kocią wprost zręcznością, trwała dość długo. „Widmo" ścigano nawet przy pomocy dorożki konnej. — Wreszcie dwóch żołnierzy przyłapało je i odprowadziło do okręgowego szpitala wojskowego. Tam „zjawę" zabrała policja, którą też wezwano do pościgu. Ujętym w ten sposób był człowiek umysłowo chory, którego niedawno na prośbę rodziny zwolniono z oddziału psychjatrycznego na Grobli. — Nieszczęśliwy, który przebył biegiem drogę z Winiar, był już z powodu przebytej drogi i pościgu w plantach zupełnie wyczerpany z sił. (kl.)

Cenzura korespondencji handlowej w Niemczech

Berlin. PAT.) Obiegają pogłoski, że korespondencja handlowa, wysyłana z Niemiec zagranicę, lub napływająca do Niemiec, jest cenzurowana. Każdy eksporter lub importer niemiecki jest rzekomo wciągany do specjalnej kartoteki. Przy udzielaniu zezwoleń na utrzymywanie stosunków z zagranicą, brane ma być pod uwagę stanowisko dostawcy zagranicznego wobec Rzeszy. Urzędy kontrolne notować mają rzekomo wszelkie ujemne opinje o Niemczech, wypowiadane w listach handlowych.

MARTA EGGERTH
zakochana w CAREWICZU!

Znana i tak ogólnie uwielbiana gwiazda filmowa **MARTA EGGERTH** ukaże się już wkrótce w przepięknym filmie p. t.: **„CAREWICZ"**, w którym jako urocza i przemiła reporterka, zakochuje się w podróżującym incognito następcy tronu **„CAREWICZU"**, którego rolę świetnie odtwarza znany i doskonały aktor filmowy **HANS SOEHNKER.** Film p. t.

CAREWICZ

został zrealizowany przez znanego reżysera **VICTORA JANSONA** i jest naprawdę nadzwyczajnie pogodnym, pełnym humoru i dowcipu obrazem, opiewającym wiośnianą miłość dwóch młodych serc. Film

CAREWICZ

pełen jest przepięknej muzyki skomponowanej przez słynnego **FRANCISZKA LEHARA** — najpiękniejsze piosenki **LEHARA** śpiewa **MARTA EGGERTH!!!** W dalszej obsadzie głównych ról najlepsi aktorzy wiedeńscy, jak: **GEORGE ALEKSANDER — IDA WUEST — PAWEŁ HEIDEMANN — ERY BOS — OTTO WALBURG — PAWEŁ OTTO** — oto rekordowa obsada! Film

CAREWICZ

ukaże się już w sobotę, 24. października na ekranie kinoteatru „SŁOŃCE".

p 3975

Zderzenie z autobusem

Nowy Sącz. (PAT). Pod Starym Sączem wydarzyła się wczoraj katastrofa autobusowa.

Autobus PKP., kursujący na linji Nowy Sącz — Szczawnica, najechał na powózkę, zdążającą w przeciwną stronę. Wskutek zderzenia spłoszone konie uniosły wóz i runęły z wysokiego nasypu. Wóz został zupełnie strzaskany, konie pokaleczone, a woźnica, który doznał ciężkich obrażeń, przewieziony został natychmiast do szpitala w Nowym Sączu.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * Skąd bezrobotny bierze na wódkę? Powracające z Głównej od przewozu chorego pogotowie ratunkowe (66-66) znalazło pod Główną na drodze człowieka, broczącego krwią z powodu poranienia głowy. Lekarz zajął się nieszczęśliwym i po zatamowaniu krwi przewiózł go do szpitala miejskiego. Jak się okazało, był to 22-letni bezrobotny Zygmunt P. z Głównej, który po znacznem nadużyciu alkoholu przy powrocie do domu potknął się na drodze i uderzył głową o kamień. (kl.)

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

W czwartek dwa piękne dramaty, które zawsze ściągają tłumy publiczności, żądnej artystycznych wrażeń: „Cavalleria rusticana" z znakomitą Santuzzą p. dr. Stani Zawadzką, oraz „Pajace" z pp. Kisielewską, Stan. Drabikiem, Dolnickim i in.

W piątek ciesząca się olbrzymiem powodzeniem operetka Lehara „Ewa". W sobotę „Tosca" z pierwszorzędnymi wykonawcami ról głównych pp. dr. Stani Zawadzką, J. Wolińskim i Z. Dolnickim na czele.

Z Teatru Polskiego

Dziś premjera głośnej komedji Pagnola „Pan Topaz" z gościnnym występem znakomitego artysty Marjusza Maszyńskiego. Maszyński ma już ustaloną reputację w tej roli; gra ją tak, że prawdopodobnie niema lepszego wykonawcy na żadnej scenie europejskiej. Bywalców Teatru Polskiego czeka nielada uczta, gdyż cała sztuka, przy swych wielkich walorach, grana będzie przez cały zespół koncertowo.

Z Teatru Nowego

Dziś „Piękna Izabella" w premjerowej obsadzie i świetnem wykonaniu w przepięknych dekoracjach p. St. Grabczyka.

Jutro wznowienie znakomitej sztuki Fedora „Matura".

W próbach ostatnia sztuka Bus-Feketego „Przylądek Dobrej Nadziei".

RECENZJE KINOWE

Kino „Gwiazda" wyświetla film pod tyt. „Należę do Ciebie". Treścią dramatu jest konflikt w artystycznem małżeństwie — słynnego kapelmistrza z młodą kompozytorką. Oboje nie doceniają głębi wzajemnych uczuć i dla powierzchownych nieporozumień rozchodzą się, aby stworzyć sobie każdy oddzielne życie. Próba ta jednak nie powiodła się; uczucie silniejsze jest od nich, a życie z powrotem łączy ze sobą ich drogi. Treść rozwinięta jest w ciekawą, niebanalną akcję. W rolach głównych widzimy dobrą parę artystów. Katarzyna Hepburn nie jest wprawdzie patentowaną pięknością, ale ujmuje szczerością i naturalnością gry. — Charles Boyer należy do najciekawszych i najbardziej popularnych amantów filmowych, daleki jest od szablonów i każda jego rola jest przemyślana i pogłębiona. (ver.)

38) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

Cóż miał robić? Pobiegł za nimi: prawdziwy dom warjatów! Na piętrze dziewczyna z otwartą buzią spogląda w okopconą czeluść korytarza. Smród spalenizny i nafty kręci w nozdrzach. Ludzie, wychodzący z mieszkania, roznoszą na butach czarną, wodnistą maź z sadzy.

— Gdzie Oleś? — Słomian potrząsał dziewczyną, że jej się buzia zamknęła.

— O rety! — Załamała ręce nad głową: — Adyć zostawiłam niebożę na górce.

Już pobiegli wyżej, a Andersson za nimi, nie zauważony przez nikogo.

— O, tu — wskazuje Marysia i znów otwiera gębę jak wrota. W ciemnym kącie widnieje skręcony zwój linek, ale Olesia ani śladu.

— Jezus Marja!

Nieludzki krzyk zmroził wszystkich i przykuł ich do miejsca. Chyba stało się coś strasznego! To Erna tak krzyknęła, bali się poprostu spojrzeć w jej stronę. Marysia rękoma zakryła pobladłą twarz, Andersson czuł zimny pot na czole. Erna wyciągniętą ręką wskazywała otwarte na rozścież okno, którego parapet zaledwie kilka centymetrów unosił się nad podłogą. Słomian pierwszy poszedł za wskazującym giestem. Krok za krokiem zbliżał się do okna, drżąc cały, niezdolny wymówić słowa. Wyciągnął za siebie rękę, broniąc innym dostępu, jakby w niego tylko miał trafić pierwszy, najstraszliwszy cios. Wychylił się wreszcie. Ale nie było słychać krzyku. Patrzyli na jego plecy, na profil, ledwie widoczny przez wąską ramę okienną. Niczego nie mogli dostrzec. Wreszcie odwrócił się. Spojrzał ku Ernie. Ją tylko widział, ale z twarzy jego znikło już napięcie. Ledwie dostrzegalnym ruchem głowy zaprzeczył:

— Nie...

Zaśmiała się dziwnym dźwiękiem, prawie tak jakby płukała gardło. Słaniała się, byłaby padła i Andersson podbiegł, chcąc ją podtrzymać. Ale już Słomian był przy niej. Uwisła u jego szyji. Wielkie oczy miała wilgotne, półprzysłonięte. Coś bełkotała:

— Jezus Marja... tak się przeraziłam... Bogu dzięki...

Stali tak chwilę. Kapitan Andersson przyglądał się pięknej parze. Zdało mu się przez chwilę, że to wszystko jest wzruszającą sztuką w teatrze, na którą dzięki czyjejś wysokiej protekcji wolno mu patrzeć nie z widowni, lecz z za kulis.

— Ale gdzież się podział? — Zbudziła się do nowego życia i nowy niepokój przebijał się w jej słowach: — Przecież nie mógł sam zejść na dół?

— Oleś! — krzyknął Słomian. — Oooleeeś....

Żadnej odpowiedzi. Znów zaczęli przeszukiwać kąty, choć wiedzieli, że nic znaleźć nie mogą. Naraz Słomian wybuchnął śmiechem. Śmiał się coraz głośniej, swobodnie i serdecznie. Wskazywał okno. Oto widać, jak z sąsiedniego domu wychodzi Antosia, z Olesiem na ręce, a chłopak, wesół jak szpak, figluje i ciągnie ją za nos. Pobiegli zaraz, już ich kroki dudniły po schodach. Andersson zauważył tylko, że Słomian żonę chwycił wpół. Tuliła się do niego. Został sam na strychu, nikt do niego nie przemówił słowa. A czy to właściwie nie o jego dziecko chodziło?

Wzrok jego wędrował po pustych, zakurzonych kątach, spoczął na zwoju liny, na niskim parapecie okna, na rozwieszonej bieliźnie, która nosiła... Kto? Kobieta, która już nie była jego...

Powolutku zeszedł na dół nie zatrzymany przez nikogo. Parasolem pchnął szklane drzwi u wylotu schodów. Na ulicy odetchnął głęboko. Szybko poszedł ku portowi.

Słomian tymczasem wrócił na piętro. Stary Sztumm odprawiał właśnie uczniów z drogerji, dziękując za pomoc przy gaszeniu. Biura wyglądały opłakanie: fotel w zgliszczach, płaty spalonego aksamitu, między sprężynami kupa nadpalonych papierów i ksiąg. Dywan leży z boku, z wielką wypaloną dziurą. Sufit okopcony. W najbliższem oknie spłonęły firanki. Na podłodze wala się rozdeptane, śliskie i tłuste błoto, sadze zmieszane z wodą i mydlinami.

Sztumm jest osmolony jak górnik wracający zpod ziemi, tylko nastroszone siwe brwi wydają się bielsze jeszcze, a jasne oczy łyskają z twarzy wcale wesołe i młodzieńcze.

— Ładna bądze nespodzanka, ciej wrócąm, — mówi, szczerząc zęby w uśmiechu. — Jesz chwilka, a leno by ostałe proch i zgliszcza.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Echa wyborów sejmowych

Oddalona kasacja w sprawie kobylińskiej

Warszawa. (Tel. wł). We wtorek Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną obrońców 4 narodowców z pow. wysoko-mazowieckiego, skazanych na surowe kary kilkoletniego więzienia z art. 163 i 23, 26, 225 k. k. za udział w zajściu z policją w dniu głosowania do obecnego Sejmu, t. j. dnia 8 września 1935 r.

Sąd Najwyższy w składzie: przewodniczący s. Bonisławski, wotanci s. Majer i s. Rykaczewski po wysłuchaniu przemówienia prokuratora oraz obrońców oskarżonych pp. adwokatów Konrada Borowskiego, Janusza Rabskiego i Jerzego Kurcjusza z Warszawy skargę kasacyjną oddalił.

Tem samem uprawomocnił się wyrok, skazujący Grzegorza Wnorowskiego i Adolfa Gąsowskiego, każdego na 4 lata więzienia, zaś Melchjora Wnorowskiego i Aleksandra Rzącę każdego na 2 i pół roku więzienia.

Także „źródło" utrzymania

Nowy Jork. (PAT) Prokurator Dewey, który prowadzi akcję przeciw organizacjom gangsterów, dał nakaz aresztowania 9 osób, które wymuszały od właścicieli kawiarni i restauracyj większe sumy pod groźbą urządzania skandali w tych zakładach. Wymuszane w ten sposób sumy wynosiły około 2 miljonów dolarów.

„Organizacja" ta była utworzona przez bandytę Schultza, którego niedawno policja zastrzeliła.

Rejestracja pojazdów mechanicznych

Urząd wojewódzki w Poznaniu podaje do publicznej wiadomości, że dla udogodnienia zainteresowanym rejestracji pojazdów mechanicznych przeprowadzać będzie w niżej wyszczególnionych miejscowościach i terminach badania techniczne pojazdów mechanicznych:

W Poznaniu na placu Kolegjackim (dawniej Nowy Rynek) w każdy wtorek i czwartek od godz. 12—14.

W Bydgoszczy przed starostwem powiatowem dnia 9 listopada br., 11 stycznia 1937 r. i 8 marca 1937 r. w godz. od 9—14.

W Inowrocławiu przed starostwem powiatowem dnia 4 grudnia rb i 5 lutego 1937 r. w godz. od 9—14

W Lesznie przed starostwem powiatowem dnia 11 grudnia 1936 r. i 6 lutego 1937 r. od godz. 10—14.

W Ostrowie przed gazownią miejską dnia 6 listopada br., 8 stycznia 1937 r. i 5 marca 1937 r. w godz. 9—14.

W wyżej podanych terminach i miejscowościach będą przeprowadzane również okresowe badania wszystkich państwowych pojazdów mechanicznych.

Zgłoszenia do rejestracji i badania technicznego należy kierować do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu, wydział komunikacyjno-budowlany, najpóźniej 7 dni przed terminem, w wypadkach wyjątkowych na miejscu w dniu badania do urzędnika technicznego urzędu wojewódzkiego.

Ponadto urząd wojewódzki podaje do wiadomości zainteresowanych, że przy rejestracji pojazdów mechanicznych będą przyjmowane kwity wagi tylko następujących instytucyj i firm: S. A. Hartwig w Poznaniu i Bydgoszczy, gazowni miejskiej w Bydgoszczy, Gnieźnie, Lesznie i w Ostrowie.

Mały marynarz

W kinie „Metropolis" odbędzie się dziś premjera polskiej komedji muzycznej p. t. „Mały marynarz", w której w rolach głównych występują: Brodniewicz, Bogda, Conti, Grossówna oraz Fertner. „Mały marynarz", to pyszna, pełna wesołych sytuacyj historyjka o Marysi (Marja Bogda), córce kapitana portu gdyńskiego, komendantce policji kobiecej w Warszawie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21. 10. 1936 r.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	89.45	89.63	89.27
Berlin	—,—	212.78	211.94
Gdańsk	100,—	100.20	99.80
Amsterdam	286.—	286.70	285.30
Kopenhaga	116.10	116.39	115 81
Londyn	25.99	26.06	25 92
Nowy Jork czek	5,31 1/8	5,32 3/8	5.29 7/8
Nowy Jork kabel	5.31 3/8	5.32 5/8	5 30 1/8
Oslo	—,—	130.88	130.22
Paryż	24,75	24.81	24.69
Praga	18.80	18.85	18.75
Sztokholm	134.10	134.43	13.77
Zurych	122.15	122.45	121.85
Wiedeń	—,—	99.20	98.80
Medjolan	28.05	28.15	27.95
Helsinki	—,—	11.49	11.43
Montreal	—,—	5.31	5.28½

Tendencja mocniejsza.

Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.63	89.20
Dolary amerykańskie	5.31½	5,28½
Dolary kanad.	5.30½	5.27½
Floreny holenderskie	286.70	285.—
Franki francuskie	24,81	24 67
Franki szwajcarskie	122.45	121.65
Guldenny gdańskie	100.20	99 80
Korony czeskie	17.20	16.70
Korony duńskie	116.39	115.55
Korony norweskie	130.88	129.90
Korony szwedzkie	134.43	133 45
Liry włoskie	25.40	24.80
Marki fińskie	11.49	11.30
Marki niemieckie	118,—	112,—
Marki niem. srebrne	127,—	120 —
Funty angielskie	26.06	25 90
Szylingi austrj.	93.—	90.—

Obligacje i papiery wartościowe:

3% poż. inwestyc. I-sza em.	66.—
3% poż. inwestyc. II-ga em.	66.50
5% poż. konwers.	52.50
6% poż. dolarowa	77.—
4% poż. premj. dolarowa	49.75
7% poż. stabiliz.	475.—
w drobnych	480.—
w setkach	525.—
kupon 8.30.	
4½% P. Z. K. serja K.	44.25
4½% ziemskie serja 5	47.25

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złocie:

Bank Polski	112.—
Cukier	31,50
Węgiel	16.50
Lilpop	15.65
Modrzejów	6.50
Norblin	66.—
Ostrowiec	32.75
Starachowice	37.50
Haberbusch	41.50

Tendencja mocna.

Ś. p.

Wiktor Jakubowski

ppłk. dyplomowany, Dowódca Pułku Artylerii

Kawaler Krzyża Niepodległości, Orderu Polonia Restituta, Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi i wielu innych.

Mój najukochańszy, najlepszy mąż, nasz najdroższy, najtroskliwszy ojciec, syn i brat zmarł nagle 19 października 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 października 1936 r. o godz. 16 z kaplicy przedpogrzebowej przy Wałach Jana III.

o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

żona, synowie, matka i rodzina.

Pr 3681-57,358

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, **w tem 5 nagłówkowych.**

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-łamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

1. KAMIENICE

Kamienica
mieszkania 2 i 3 pokoje komfort sprzedam, dochód 11 000 zł, wpłaty 60 000 zł. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 460

Kupię
dom — parcelę, wpłaty 30 000 do 40 000,—. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 490

Majątek
1 000 morgowy pod Poznaniem, zamienię na kamienice. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 27 510

Parcelę
willową Łazarz, dobre położenie, sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 739

2. PIENIĄDZ

6 000,— zł
kaucyj posade
kasjera
względnie przedstawicielstwo poważnych firm, własny rachunek Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdrg 27 742

7. SPRZEDAŻE

Księgarnia Katolicka
Podgórna 10 a. Ks. Kneippa Poradnik dla zdrowych i chorych brosz. 1,40. Nr 18 706

Wyborowe
Pączki
domowe. Łowiczanka. Al. Marcinkowskiego21, telefon
25-33
dr 3039

Magiel
jak nowy korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 27 690

Skład
papieru, galanterji tytoniu — z urządzeniem sprzedam 1 200,— Adres Kurjer Pozn. zdg 27 728

Piekarnia - cukiernia
dobrze prosperująca w pełnym biegu od zaraz do sprzedania. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 417

Skład obuwia
zaprowadzony, miasto powiatowe, gimnazjum, pryncypalna ulica, z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 237

23. ROZMAITE

Dykta Dykta Dykta
najlepsza, najtańsza, nowy transport. Skład fabryczny
św. Wojciecha 28.
Nr 17 819/20

Dywany
Kilimy reperuje Tabernacki, Kręta 24. Telefon 23-56.
p 3971

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Gosposia
dobrze polecona samodzielnem gotowaniem szuka posady od pierwszego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 488

Sierota
samodzielnym gotowaniem mniejszej lepszej rodziny od 1-go—15. śródmieściu szuka posady Oferty Kurjer Poznański zdg 27 550

Samodzielna
do wszystkiego z dobrym gotowaniem szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 589

Pokojowa
hotelowa, dobre świadectwa, polecenia szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 586

Kucharka - gospodyni
dobrze gotująca, poszukuje posady na wieś lub miasta. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 27 683

Młoda
kucharka szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 689

Gosposia
młodsza poszukuje posady do samotnej osoby lub na probostwie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 27 688

Służąca
do wszystkiego poszukuje posady od zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 27 500

Starsza
panna poszukuje całodziennej posługi od zaraz lub 1. 11. 1936. — Oferty do Kurjera Pozn. zdg 27 456

b) Inni

Portjerstwa
poszukują bezdzietni. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 26 991

Bona
wychowawczyni, dobrze polecona, niemieckie, przychodnia szuka posady. Ratajczaka 19 m. 6. zdg 26 213

Czeladnik
rzeźnicki z kartą rzemieślniczą poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 27 587

Były
urzędnik, wykształcenie średnie, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia najchętniej w majątku. Wymogi b. skromne. zdg 27 489

Ekspedjentka
restauracyjno - bufetowa znająca Expres, dzielna poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 27 639

Czeladnik
piekarski bez praktyki szuka posady piekarni i cukierni za małem wynagrodzeniem. Zgłoszenia do agencji Kurjera Pozn. Gostyń ng 19 038

27. WOLNE MIEJSCA

Maturzystki
ładnym charakterem pisma poszukuje wydawnictwo. Oferty Kurjer Poznański zdr 27 856

29. ROZRYWKA

„Manewry miłosne"
Brawurowa polska komedja
Kinoteatr Sfinks
zdg 27 137

„Kapelusz"
modnie przefasonowany odświeżony zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich, 27-go Grudnia 2 podwórze. zdg 85 745

M. A. M.
suchy, trwały
inhalator kieszonkowy
potrzebny każdemu — zdrowemu i choremu.
Cena 1.50 Nr 18686
z futer. 2.—

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter,** Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata na miesiąc listopad 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 25 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne" do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10.45 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk.) (tłuste) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200.149.